

GREGOR THUM: *Die fremde Stadt, Breslau 1945*, Siedler Verlag, Berlin 2003, 639 ss.

Złożoność dziejów Wrocławia i płaszczyznę dla badań relacji polsko-niemieckich na Ziemiach Zachodnich dostrzegł niemiecki historyk i slawista młodszego pokolenia Gregor Thum. Podczas prac na Uniwersytecie Viadrina we Frankfurcie nad Odrą podjął się próby przedstawienia historii Wrocławia po II wojnie światowej.

W obszernej rozprawie *Die fremde Stadt. Breslau 1945* zogniskował problematykę badawczą wokół konsekwencji wymiany ludności po II wojnie światowej na terenie Wrocławia. Postanowił zobrazować stosunki niemiecko-polskie i wskazał na zmiany w relacjach między sąsiadującymi ze sobą narodami. Chronologiczne punkty odniesienia wyznaczają lata 1949, 1956, 1970 i 1989. Autor zdecydował się na zbadanie istoty przymusowej migracji niemieckich mieszkańców – *Vertreibung*. Ponadto zwrócił uwagę na rolę pamięci kolektywnej. Interesowało go, jak władza może wpływać na świadomość społeczeństwa i przyczynić się do homogenizacji przybyłej z różnych terenów ludności Wrocławia.

Autor przeprowadził kwerendę materiałów proveniencji niemieckiej, polskiej i rosyjskiej. Przejrzał źródła zdeponowane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Dotarł nie tylko do monografii i opracowań, ale również periodyków („Kalendarz Wrocławski”, „Roczniki Wrocławskie”, „Odra”, „Sobótka”). Pracę wzbogaciła literatura pamiątkarska i wspomnieniowa. Wykorzystane przez niego zapiski z pamiętnika Joanny Konopińskiej wyczerpująco i obrazowo dokumentują codzienność w odbudowywanym mieście. Autor, zatrudniony obecnie na Uniwersytecie w Pittsburghu, uważa, że w języku niemieckim zbyt mało pisano o historii miasta po 1945 r. Są to głównie wspomnienia niemieckich wypędzonych. Dlatego na podkreślenie zasługuje uwzględnienie prac Stanisława Ciesielskiego, Jędrzeja Chumińskiego, Elżbiety Kaszuby, Marka Ordyłowskiego, Jakuba Tyszkiewicza oraz wskazanie na wkład w zobrazowanie dziejów miasta w znanej monografii Normana Daviesa i Rogera Moorehouse'a (mimo że monografia ta traktuje o sytuacji po 1945 r. jedynie w ostatniej części).

W pracy przyjęto kryterium chronologiczno-problemowe. Na całość, poza prologiem, wprowadzeniem, epilogiem, suplementem i przypisami podnoszącymi wartość pracy, złożyły się dwie części.

W pierwszej G. Thum przedstawił upadek miasta w 1945 r. i kroki podejmowane w celu jego rewitalizacji. Skupił się na polityce władz radzieckich, które wkroczyły do miasta. Prześledził relacje polsko – rosyjskie i rosyjsko – niemieckie w okresie powojennym na terenie Wrocławia. Podkreślił wkład Kościoła katolickiego w proces integracji Ziem Zachodnich z pozostałym terytorium PRL, ukazał sytuację bytową ludności – wysiedlonych Niemców i nowych mieszkańców Wrocławia przybywających z terenów II Rzeczypospolitej i Polski centralnej. Zasygnalizował trudności towarzyszące adaptowaniu społeczeństwa do nowych warunków i omówił odbudowę Wrocławia, próbę uczynienia z niego drugiego pod względem ważności miasta po Warszawie.

Fragmenty te korespondują z drugą częścią pracy zatytułowaną *Polityka pamięci*. Tu zaprezentowane zostały metody usuwania przez władzę ludową śladów niemieckości we Wrocławiu i stworzenie obrazu polskiego miasta nad Odrą. Autor wykazał rolę propagandy w oddziaływaniu na stan świadomości ludzi. Zdaniem G. Thuma, dopiero przemiany 1989 r. i próby budowania społeczeństwa obywatelskiego umożliwiły wytworzenie się poczucia wspólnej przynależności wśród wrocławian. Warto zaznaczyć, że autor niejednokrotnie wykraczał poza zakres tematyczny, który sugerowałby tytuł pracy.

Autor, któremu najbliższa wydaje się problematyka socjologiczno-historyczna, potrafił oddać stan uczuć ludzi (bez względu na ich narodowość), których losy związane były z Wrocławiem. Sam tytuł *Obce miasto...* jest bardzo wymowny, a przymiotnik „obcy” jest trafny. Ta „obcość” towarzyszy całej lekturze. „Obcym” jest, za słownikowymi definicjami, nienależący do jakiegoś kręgu osób, spraw i rzeczy. Może to być też należący do innego państwa, z nim związany lub jemu właściwy. „Obcy” to

także niewłaściwy komuś lub czemuś. Można stać się obcym, pozbawionym bliskiego kontaktu, bez łączącej kiedyś więzi. „Obcy” wykracza poza czyjeś doświadczenie, wiedzę lub zainteresowania, nie należy do danego środowiska i rodziny¹.

Miasto po wojnie było niewątpliwie obce tysiącom przesiedlonych z Polesia, Wotynia, okolic Lwowa czy z Polski centralnej. Z obcością musieli zmierzyć się Niemcy, którym przyszło opuścić dotąd zamieszkiwane tereny. „Skutkiem wojny stało się (...) oderwanie dużych grup społecznych od wytworzonego lub współtworzonego przez nie krajobrazu kulturowego, połączone zazwyczaj z objęciem go w posiadanie przez inne organizmy państwowe i jednoczesnym zasiedlaniem przez nowych mieszkańców”².

Omawiana rozprawa wzbudziła duże zainteresowanie wśród naukowców i publicystów w RFN. Jej recenzje pojawiły się w opiniotwórczej prasie, m.in. na łamach „Süddeutsche Zeitung”, „Die Zeit”, „Neuer Züricher Zeitung” oraz „Frankfurter Allgemeine Zeitung”³.

Niemieckie Forum Kultury Europy Wschodniej z Poczdamu postanowiło o przyznaniu G. Thumowi za wydaną książkę nagrody Georga Dehio. W uzasadnieniu podkreślono, że autor „pokazał we wzorcowy sposób, jak skomplikowany temat może być opracowany w duchu europejskiego porozumienia”⁴. Równie pozytywne oceny dzieła, stanowiącego głos w dyskusji nad historią Ziem Zachodnich po II wojnie światowej, wyrazili Peter Glotz i Adam Krzemiński. Polski publicysta nie tylko nazwał dzieło „wyśmienitym”, ale uznał, że może być ono pasjonującą lekturą dla niemieckich czytelników. W jego odczuciu G. Thum rzetelnie przedstawił losy Wrocławia – śmierć, letarg, ponowny wzrost i w końcu dzisiejszą witalność miasta. Według A. Krzemińskiego książka powstała w czasie wymagającym analiz przeszłości, które są w stanie przekraczać granice. Innymi słowy *Das fremde Stadt. Breslau 1945* umożliwia prowadzenie dojrzałej dyskusji o wydarzeniach po 1945 r. Herbert Hupka natomiast negatywnie przyjął tę książkę. Zastanawiał się, kto może być potencjalnym odbiorcą epopei o powojennym Wrocławiu. Podkreślał, że niemieccy czytelnicy mogą z rozczarowaniem przyjąć przedstawienie „powrotu miasta do polskiej ojczyzny”, podczas gdy publiczność na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej nie potrzebuje książki, która obrazuje losy Wrocławia czasów Polski Rzeczpospolitej Ludowej⁵.

Oceniając ogólnie w sposób pozytywny pracę G. Thuma, należy jednak zaznaczyć, że publikacja została wydana mało starannie pod względem edytorskim. Podczas lektury odczuwalny jest brak indeksu osób i instytucji. Wydaje się, że bardzo celowe byłoby przetłumaczenie tego opracowania na język polski. W obecnym kształcie nie zawiera ono nawet streszczenia ani w języku polskim, ani w języku angielskim.

Aleksandra Kruk

WALDEMAR BENA: *Polskie Górne Łużyce. Przyroda – historia – zabytki*, Agat, Zgorzelec 2003, 583 ss.

Książka Waldemara Beny wypełnia istotną lukę w historiografii Ziem Zachodnich. Tylko niektórzy historycy i regionaliści pamiętali, że po II wojnie światowej w granicach Polski znalazła się część Łużyc, stanowiąca jedną piątą powierzchni tego historycznego regionu. Przez lata, z różnych względów,

¹ S. Dubis (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 2003, s. 1045-1046.

² Z. Mazur, *Dziedzictwo Ziem Zachodnich i Północnych w stosunkach polsko-niemieckich (1990-1998)*, Zeszyty Instytutu Zachodniego nr 13, Poznań 1999, s. 1.

³ „Süddeutsche Zeitung” 8 XII 2003, „Die Zeit” 9 X 2003; „Neuer Züricher Zeitung” 7 X 2003; „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 4 X 2003.

⁴ M. Schwantz, *Auseinandersetzung mit deutscher Kultur und Geschichte in Osteuropa. Erstmals Georg-Dehio-Buchpreis vergeben*, w: <http://fry.dradio.de/dlr/sendungen/fazit/324687> z 29. 12. 2004.

⁵ *Perlentaucher über „Die fremde Stadt” von G. Thum*, w: <http://www.perlentaucher.de/buch/15335.html> z 29. 12. 2004.